

Chojnowski, Andrzej

"Joseph Piłsudski : a european federalist 1918-1922", M. K. Dziewanowski, Stanford 1969 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/2, 366-370

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

1848—1867. Autor kolejno analizuje warunki burżuazyjnych przeobrażeń w czasie I po rewolucji ze szczególnym uwzględnieniem kwestii agrarnej i narodowej, kryzys neoabsolutyzmu w latach 1859—1861, dojrzewanie ugody, jej zawarcie i skutki. Na zakończenie stwierdziwszy, że reorganizacja monarchii w 1867 r. stworzyła warunki dla rozwoju społeczno-ekonomicznych podstaw kapitalizmu, autor omawia ekonomikę poszczególnych części Austro-Węgier. Przedlitawia w latach 1911/13 miała o 33% wyższy dochód narodowy na jednego mieszkańca niż Zalicawia, lecz najniższy jego poziom był w Galicji (18% ludności, a niecałe 11% dochodu narodowego Austro-Węgier)².

Ogólnie omawiany zbiór artykułów, które były napisane w latach 1966—1968, świadczy o wysokim poziomie historiografii węgierskiej w zakresie historii gospodarczej i niewątpliwie zachęca do uważnego śledzenia dalszych jej osiągnięć.

) Juliusz Łukasiewicz

M. K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski, A European Federalist 1918—1922*, Hoover Institution Press, Stanford 1969, s. 379.

Praca M. K. Dziewanowskiego podejmuje jeden z bardziej skomplikowanych i stosunkowo mniej zbadanych problemów dwudziestolecia międzywojennego. Zagadnienie polityki wschodniej piłsudczyków doczekało się już kilku monografii¹, ale żadna z nich nie pretenduje do wyczerpania bogatej i skomplikowanej problematyki. Praca Dziewanowskiego ambicje takie posiada, chociaż ograniczony dostęp do materiału źródłowego utrudniał zadanie autora. Nie jest bowiem możliwe pełne i rzetelne opracowanie powyższego tematu bez wykorzystania archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, akt różnych ogniw Oddziału II Sztabu Głównego, akt gen. Lucjana Żeligowskiego, diariusza S. M. Kossakowskiego czy papierów Leona Wasilewskiego, czołowego teoretyka i realizatora polskiej polityki wschodniej — nawet jeśli zna się prace historyków, którzy z wymienionych zespołów korzystali². Baza źródłowa monografii Dziewanowskiego jest stosunkowo skromna. Oprócz ogólnie dostępnych publikacji autor wykorzystał m.in. Akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza, Archiwum Michała Sokolnickiego, Archiwum POW, fragmenty archiwum Ukraińskiej Misji Wojskowej w Warszawie (wszystkie w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku), fragmenty Archiwum Semena Petlury (Paryż) oraz Archiwum Jurgisa Szaulysa (University of Pennsylvania, Philadelphia). Ponadto sięgnął do angielskich i amerykańskich dokumentów dyplomatycznych (m.in. raportów ambasad amerykańskich w Warszawie, Bernie, Moskwie i państwach bałtyckich w National Archives w Waszyngtonie), dając tym samym interesujący obraz recepcji wydarzeń wschodnioeuropejskich w stolicach mocarstw zachodnich. Na uwagę zasługuje obfitość wykorzystanych prac historyków angielskich, francuskich czy amerykańskich, nie zawsze zresztą zawierających rzeczywiście nowe i ciekawe przemyślenia i sądy.

Oddzielnym problemem jest stosunek Dziewanowskiego do historyków krajowych. Nieporozumieniem wydaje się twierdzenie (s. 47), iż H. Jabłoński w pracy „Polska Partia Socjalistyczna w czasie wojny 1914—1918 r.” określał działalność Piłsudskiego jako „agenturalną na rzecz państw centralnych”.

² Por. A. Eckstein, *National Income and Capital Formation in Hungary, 1900—1950*, Cambridge 1956, s. 2—3, 8—10.

¹ Np. J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego*, Warszawa 1962; tenże, *Imperializm słabości*, Warszawa 1967; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918—1919)*, Warszawa 1969.

² Głównie prace J. Lewandowskiego. Por. także P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1920*, Warszawa 1966.

Monografia Dziewanowskiego składa się z pięciu części. W pierwszej („The Roots”) autor stara się ukazać czynniki, które zdeterminowały przyjęcie przez Piłsudskiego koncepcji federacyjnych jako sposobu rozwiązania kwestii przyszłości politycznej narodów zamieszkałych w strefie między Niemcami a Rosją, w drugiej („The Lithuanian Cornerstone”) przedstawia wysiłki polskie mające na celu doprowadzenie do federacji z Litwą w okresie od zakończenia I wojny do lata 1919 r. (próba polskiego przewrotu w Kownie). Część trzecia („Three Russias”) poświęcona jest omówieniu stosunku, jaki wobec koncepcji federacji w Europie Wschodniej zajmowali przedstawiciele tak rewolucyjnej, jak i kontrrewolucyjnej³ Rosji, czwarta („The Ukrainian Reef”) obrazuje federacyjne działanie polskie na odcinku ukraińskim, łącznie z wyprawą kijowską 1920 r., wreszcie część piąta („The Aftermath”) zawiera przedstawienie przebiegu wypadków w okresie między bitwą warszawską a traktatem ryskim oraz próbę generalnej oceny polskiego federacjonizmu, ucieleśnionego — zdaniem autora — najpełniej w osobie Piłsudskiego.

Praca Dziewanowskiego przeznaczona jest zasadniczo dla czytelnika niepolskiego⁴ toteż zawiera szereg informacji o charakterze podręcznikowym, niekorzystnie rzutujących na jej konstrukcję wewnętrzną. Pisana jest z określonych pozycji ideologicznych i ma — wbrew deklaracjom autora (s. IX) — wyraźny podtekst polityczny; nie jest jednak rzeczą tej recenzji polemizować z ogólnie znanymi, a wielokrotnie już podważanymi przez polską chociażby historiografię, stwierdzeniami sugerującymi nieszczerłość i dwulicowość narodowościowej polityki bolszewików (teza o „dialektycznym rozumieniu” przez Lenina hasła o prawie narodów do samostanowienia, s. 67—71⁵), określającymi radziecką politykę na Ukrainie jako kontynuację wynaradawiających się i eksploatacyjnych poczynań caratu (s. 254) itp. Warto natomiast zastanowić się nad niektórymi metodologicznymi problemami, nasuwającymi się w związku z zaproponowaną przez Dziewanowskiego wizją wydarzeń lat 1918—1922.

Zasadnicza teza monografii zawiera się w stwierdzeniu, że decydującym czynnikiem polskich poczynań federacyjnych XX w. była osoba Piłsudskiego. Stanowiąc typ polityka-praktyka, unikając jawnego formułowania swych zamierzeń, a także powodując się niechęcią do ogólnych rozważań ideologicznych, Piłsudski nigdy nie wypracował teoretycznego uzasadnienia swym federacyjnym planów. Jednak federalizm stanowił istotę jego osobowości politycznej, naznaczył swym piętnem jego działania na wszystkich niemal odcinkach. Zrodzony pod wpływem wolnościowych tradycji rodzinnych, tradycji hasel i ideałów 1863 roku oraz koncepcji programowych PPS, federalizm uczynił Piłsudskiego niewolnikiem przekonania, iż narody Europy Wschodniej (zwłaszcza Polacy i Litwini) uświadomią sobie konieczność ścisłego związku politycznego, a to w celu zyskania i utrwalenia swej niepodległości, zagrożonej działaniami potężnych sąsiadów (s. 350). Obawiając się niebezpieczeństwa zwłaszcza ze strony Rosji, stworzył plan jej unieszkodliwienia poprzez rozsadzenie imperium przez ruchy narodowe ludów nierosyjskich, zgodnie z duchem i literą deklaracji Wilsona i Lenina o prawie narodów do samostanowienia (s. 351). W istocie program Piłsudskiego stanowił, według autora, próbę znalezienia kompromisowego rozwiązania między niepodległościowymi aspiracjami Litwinów, Ukraińców i Białorusinów a nacjonalistyczno-inkorporacyjnymi koncepcjami niektórych polityków polskich (s. 351). Program ten okazał się jednak zbyt mało atrakcyjny dla pokolenia o rozbudzonym wojną i latami walki wyzwolenczej poczuciu narodowym (s. 351).

Sam wychowany w duchu tolerancji (s. 350), nie doceniał Piłsudski znaczenia

³ Określenie wprowadzone przez autora recenzji nie powinno sugerować, iż stosunek Dziewanowskiego do tego kierunku politycznego jest negatywny.

⁴ Oczywiście w znaczeniu przynależności państwowej.

⁵ W polskiej literaturze emigracyjnej najpełniejszy wyraz znalazła ta teza w znanej pracy A. Ciołkosza, *Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska*, Paryż 1963.

i siły ukraińskiego i litewskiego nacjonalizmu. Nie doceniał też dynamicznego charakteru systemu radzieckiego (s. 352). Widział wprawdzie przeszkody na drodze do celu, lecz właściwy jego osobowości romantyzm polityczny kazał mu je lekceważyć (s. 350). Romantyzm ten wprowadzał do jego polityki element bezinteresowności, toteż zdaniem autora, czystość federacyjnych intencji Piłsudskiego nie może być podważana (s. 352).

W ujęciu Dziewanowskiego był więc federacyjny program Piłsudskiego koncepcją wychodzącą z idealistycznych przesłanek, nie zawsze pasująca, ze względu na tkwiący w niej pierwiastek romantyzmu, do rzeczywistości. Niezależnie od intencji autora pogląd ten zbliża się do tez innych badaczy, akceptujących nierealność programu wschodniego Piłsudskiego, programu, przy którym Piłsudski trwał jednak całe życie, „próbował go urzeczywistnić, nie przyjmując do wiadomości, że spóźnił się o całą epokę”⁶.

Ten oto nierealny program rzutował na polską politykę zagraniczną przez całe dwudziestolecie międzywojenne. „Uczniowie i zwolennicy marszałka budowali w cieniu dawnej polityki wschodniej nowe plany rozbitcia Związku Radzieckiego, nowej federacji, odgrzewali koncepcje jagiellońskie”⁷. Z kolei narodowodemokratyczni przeciwnicy programu Piłsudskiego postulowali zastąpienie go, w imię realizmu, koncepcją inkorporacyjną, zakładającą możliwość dokonania asymilacji 55% obywateli państwa a niekiedy odmawiającą Białorusinom czy Ukraińcom miana narodu⁸. Cóż wreszcie powiedzieć można o poczuciu rzeczywistości przedstawicieli niektórych wpływowych ruchów politycznych okresu II wojny światowej, których myśl obracała się dokoła Polski — hegemonia wielkiego europejskiego imperium słowiańskiego „między trzema morzami”. Czy zatem był Piłsudski epigonem „spóźnionym o całą epokę”, czy też dzieckiem swojego narodu, którego myśl polityczna skarłowaciała w nienormalnych warunkach niewoli, zacofanego gospodarczo-społecznie i niedorozwiniętego cywilizacyjnie, bezradnego wobec nowego oblicza kwestii narodowej?

Autor nie ułatwił odpowiedzi na tego typu pytania. Wyizolował Piłsudskiego ze społeczeństwa, którego był członkiem. Nie podjął nawet szerszej próby analizy poglądów najbliższych współpracowników marszałka. Problem społecznych uwarunkowań polityki Piłsudskiego znalazł się na marginesie rozważań⁹. Jego metoda dostarcza argumentów przeciwnikom zbytniego personalizowania badań historycznych.

Pragnąc za wszelką cenę wykazać, iż polityki wschodniej Piłsudskiego nie można określać mianem imperialistycznej, oceniał tę politykę głównie przez pryzmat intencji. Tymczasem ocena polskich poczynań na wschodzie w latach 1918—1921 winna brać pod uwagę wszystkie ich aspekty i implikacje. Były przecież te poczynania wynikiem określonego stanu świadomości społeczeństwa polskiego, które w swej masie nie wyobrażało sobie możliwości powstania państwa bez określonych terytoriów na wschodzie. Autorzy programów polityki wschodniej wychodzili naprzeciw temu odczuciu, pragnąc związania części ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich z państwem polskim; różnili się natomiast w kwestii metod realizacji tego celu. Tu twórcy koncepcji federacyjnych, niezależnie od obiektywnej nierealności ich programu, wykazywali lepsze zrozumienie przemian zaszłych w Europie środkowo-

⁶ S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 16.

⁷ A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 39.

⁸ Por. memoriał R. Dmowskiego o terytorium państwa polskiego, złożony prezydentowi Wilsonowi w październiku 1918 r. Także R. Dmowski, *Problems of Central and Eastern Europe*, London 1917.

⁹ W jednym tylko fragmencie pracy porusza autor szerszy problem polityki polskiego ziemiaństwa w stosunku do ziem wschodnich, odziewając się jednak rzecz oczywista od traktowania Piłsudskiego jako rzecznika celów i zamierzeń tych sfer (s. 66).

wschodniej w dobie dominowania hasła samostanowienia narodów od swoich przeciwników spod znaku narodowej demokracji czy ziemiaństwa kresowego, oskarżających Piłsudskiego niemal o zdradę interesów narodowych.

Były też wschodnie poczynania powstającej II Rzeczypospolitej wynikiem powikłania stosunków narodowościowych i płynności sytuacji politycznej wewnątrz ogarniętego rewolucją byłego imperium rosyjskiego. Pamiętać przecież należy, iż sam tylko Kijów był od kwietnia 1917 r. do wojny 1920 r. kolejno w rękach niemieckich, radzieckich, znowu niemieckich i znowu radzieckich, gen. Denikina i ponownie radzieckich, znowu niemieckich i znowu radzieckich. Ten stan chaosu rozdził sformułowanie o „drzwiach na wschodzie łatwych do otwarcia”, budził nadzieje na sukces militarny, inspirował plany przywrócenia Polsce miejsca w tej części Europy, jakie posiadała ona w czasie unii z Litwą.

Miały wreszcie polskie koncepcje polityki wschodniej swój wyraźny aspekt klasowy. Służyły obiektywnie utwierdzeniu i umocnieniu polskiego stanu posiadania na tamtych terenach, czy to poprzez ochronę interesów polskiego ziemiaństwa, czy też w drodze uzależnienia gospodarczego od Polski powstałych tam ewentualnie państw narodowych¹⁰.

Po tych uwagach, wywołanych generalnymi тезami Dziewanowskiego, zwrócić należy uwagę na kilka kwestii szczegółowych. We fragmentach omawiających przebieg kariery i kształtowanie się osobowości Piłsudskiego przed pierwszą wojną światową nie wyszedł autor poza ustalenia dotychczasowej, hagiograficznej literatury przedmiotu, z Pobóg-Malinowskim na czele. Już jednak konfrontacja tych ustaleń chociażby z opublikowaną po II wojnie światowej korespondencją Piłsudskiego mogłaby skłonić do rewizji wielu przyjmowanych dotąd poglądów, m.in. na temat związków Piłsudskiego w socjalizmem i drogi do PPS, doświadczeń okresu syberyjskiego itd. (s. 30).

Część pierwsza pracy w zamierzeniach autora miała, oprócz poszukiwania genezy federalizmu polskiego, dostarczyć czytelnikowi podstawowych informacji z zakresu przeszłości narodów wschodnioeuropejskich. O ile ten drugi cel został zrealizowany, to rozważania autora odnośnie do pierwszego problemu trudno uznać za w pełni przekonujące. Dla tematu pracy bardziej bowiem niezbędne od, dyskusyjnych zresztą, prób generalnej oceny „blasków i cieni” Rzeczypospolitej Obojga Narodów byłoby szersze zastanowienie się nad kwestią miejsca tradycji tamtego związku w świadomości politycznej społeczeństw: polskiego, litewskiego i ukraińskiego. Omawiając federacyjne plany Piłsudskiego autor raz tylko stwierdza ogólnikowo, iż Piłsudski nie dążył do wskrzeszenia unii polsko-litewskiej w starej postaci z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej, lecz pragnął przywołać najlepsze tradycje przeszłości, modernizując stare formy poprzez demokratyzację wzajemnych związków narodów. Zmierzał, jak to określa autor, do „nalania nowego wina w stare butelki” (s. 42). Problemu tego autor szerzej nie rozwija. Czyżby obawiał się, iż analiza tej kwestii mogłaby podważyć jego zapewnienia, iż Polska nie miała nigdy „ani intencji ani możliwości” uczynienia ze swych wschodnich sąsiadów ludów zależnych (s. 285)?

Personalistyczne ujęcie daje niekorzystnie znać o sobie we fragmentach pracy dotyczących I wojny światowej, kiedy to autor przedstawia polityczne losy Piłsudskiego, wzmiankując tylko (mimo dostępu do archiwum POW) o istotnym przecież dla badanego tematu problemie działalności POW na ziemiach białoruskich i ukraińskich (s. 55, 56).

¹⁰ Głównie ukraińskiego. Por. np. P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1918–1920*, „Zeszyty Historyczne” nr 12, Paryż 1967. Por. także projekt tymczasowej umowy gospodarczej między rządem polskim a Peturą z 1 maja 1920, „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich” t. III, Warszawa 1964, s. 26–29.

Rozdziały monografii poświęcone stosunkom polsko-litewskim i polsko-ukraińskim nie przynoszą w zasadzie nowych ustaleń faktograficznych. W porównaniu z pracami np. Łossowskiego, wiele problemów, jak np. misja Szaulyisa w Warszawie (s. 154), próba polskiego przewrotu w Kownie (s. 163 nn.), akcja gen. Żeligowskiego (s. 316 nn.), zostało przedstawionych pobieżnie. Wykorzystana przez autora literatura nie dostarczyła danych dla rozstrzygnięcia spraw nie dość jeszcze zbędnych i niejasnych (np. sprawy układu polsko-litewskiego w Paryżu w początkach 1919 r., s. 116). Co się tyczy interpretacji omawianych wydarzeń nie sposób nie zauważyć, że ma ona często na celu doprowadzenie do apriorycznie przyjętych generalnych tez. Tak np. przedstawiając obszernie federacyjne wysiłki Piłsudskiego na odcinku litewskim, autor o wiele mniej wnikliwie przedstawia stanowisko litewskich przeciwników federacji, charakteryzując najczęściej ich podstawę jako przejaw nacjonalizmu. Zabrakło w pracy rzeczowej analizy zysków i strat, jakie przynieść mogło Litwie związanie się z Polską. Autor np. zdaje się nie zauważać problemu odmienności struktury społecznej obu państw, zwłaszcza w odniesieniu do roli ziemiaństwa, który to czynnik oddziaływał przecież na postawę Litwinów, obawiających się zahamowania poprzez związek z Polską zapoczątkowanych reform ekonomiczno-społecznych.

Omawiając próbę polskiego zamachu w Kownie w sierpniu 1919 r. autor przyjmuje bez krytycznej analizy tezę o niepopularności rządu Taryby w społeczeństwie i jego katastrofalnej sytuacji ekonomiczno-militarnej, o sukcesach działaczy POW w pozyskiwaniu do spisku wielu czołowych działaczy litewskich, łącznie z członkami gabinetu (s. 162, 163). W rezultacie analizując następnie przyczyny niepowodzenia zamachu kładzie nacisk na taktyczne błędy Piłsudskiego i na przyczyny techniczne, dodając ogólne stwierdzenie o niedocenianiu przez Piłsudskiego siły antypolskiego, litewskiego nacjonalizmu (s. 169).

Przejawem tendencyjności autora jest przedstawienie charakteru polityki polskiej na ziemiach białoruskich w okresie od kwietnia 1919 r. do czerwca 1920 r. (s. 147). Autor pominał wszystkie przejawy tej polityki, które miały charakter jawnie eksploatorski i terrorystyczny. Odnośnie do spraw ukraińskich, autor pominał wszelkie materiały źródłowe dowodzące istnienia eksploatorskich zamierzeń niektórych polskich kół politycznych w stosunku do Ukrainy. Nie podjął też analizy polityki polskiej na Ukrainie w okresie od zajęcia Kijowa do jego opuszczenia w wyniku ofensywy wojsk radzieckich — a więc w okresie kluczowym dla polityki Piłsudskiego wobec Ukrainy. Takie potraktowanie problemu pozwoliło autorowi przerzucić punkt ciężkości przyczyn niepowodzenia programu federacyjnego w stosunku do Ukrainy z kwestii politycznych na militarne (s. 295 nn.).

Nie wydaje się rzeczą konieczną prezentowanie wszystkich przykładów błędnych czy dowolnych tez pracy Dziewanowskiego. Istotą sprawy jest bowiem fałszywość przyjętej przez autora koncepcji, będącej połączeniem przestarzałych i mało już dziś twórczych metod analizy historycznej z tendencyjnością, tak w zakresie doboru materiału źródłowego, jak i wyprowadzania zeń wniosków.

Andrzej Chojnowski

Aleksander Władysław Zawadzki, *Finanse samorządu terytorialnego w latach 1918—1939*, PWE, Warszawa 1971, s. 291.

Może to wydać się paradoksalne, ale najmniejszy wkład w rozwój badań nad historią finansów II Rzeczypospolitej wnieśli zawodowi historycy¹. Jeżeli studia

¹ Przegląd publikacji na ten temat por. Z. Landau, *Historia finansów II Rzeczypospolitej w publikacjach powojennych*, „Finanse” 1970, nr 3, s. 49—60.